Rok XIV. Nr. 209 SOSNOWIEC, poniedziałek 31 lipca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

Wielka Brytania za przykładem U. S. A.

wypowie traktat handlowy z Japonią

PARYŻ, 30. 7. Po wypowiedzeniu traktatu japońsko - amerykańskiego nowy wiatr powiał w Londynie. Anglia postawiła veto nowym roszczeniom Arity i twierdzi, że już dawno nosiła się z myślą wypowiedzenia traktatu z Japonią.

Nie ulega wątpliwości — pisze „Le Capital", że Anglia pójdzie w ślady Ameryki, jeśli Japonia będzie obstawać za wprowadzeniem w Tientsinie waluty japońskiej i wydaniu jej zapasów srebra chińskiego, zdeponowanego w bankach angielskich w Chinach.

Wszystko to wskazuje że Japonii grożą niespodzianki, co odbija się na polityce osi (nagły przyjazd Hitlera do Berlina). Oś musi zmienić figury kontredansa jeszcze dlatego, że generałowie hiszpańscy, z którymi tyle kłopotów ma gen. Franco, nie chcą myśleć o sojuszu Hiszpanii z Niemcami i Włochami.

Konflikt słowacko-węgierski

WIEDEŃ, 30.7. PAT. Niedojście do skutku rokowań handlowych pomiędzy Słowacją a Węgrami odbiło się niekorzystnym echem w politycznych kołach niemieckich, które uważają zdecydowaną odmowę Węgier za wysoce nieprzyjazny krok Budapesztu wobec protegowanej przez Niemcy Słowacji. W związku z tym zanotować należy bardzo pesymistyczne głosy „Sued—Ost—Echo", które w korespondencji z Budapesztu stwierdza, że przyczyną tego są bardzo daleko posunięte nieporozumienia natury politycznej pomiędzy Węgrami i Słowacją, które tworzą sprawę mniejszości zaś antywęgierska radiowa i prasowa propaganda słowacka, mająca poza tym pretensje nawet do północnych części obecnych Węgier. Organ ten przedstawia sprawę tę jako beznadziejną, tym bardziej, że — zdaniem jego — uregulowane spraw węgiersko-słowackich jest o wiele trudniejsze, aniżeli uregulowanie spraw słowacko - niemieckich

Kampania antypolska

BERLIN, 30.7. W ciągu ub. 48 godzin kampania antypolska urabiana systematycznie przez urzędową agencję DNB., a przyjmowana przez poszczególne dzienniki ponownie podskoczyła. O ile nie odczuwa się ataków na Francję, a coraz mniej pojawiają się ataki na Anglię o tyle liczba napaści na Polskę w równej mierze wzrasta.

Obecnie fala antypolskich informacyj pojawiła się w serwisie urzędowego DNB w związku z wiadomościami o stanie rokowań pożyczkowych polsko--angielskich. Obok urzędowej agencji, w akcji antypolskiej przoduje agencja partyjna NSK, która w serwisie swoim przynosi artykuły antypolskie.

B. P.

z Rappaportów

Rachela Kronenbergowa

zmarła dnia 30 lipca br., przeżywszy lat 65.
Pogrzeb odbędzie się w Łodzi dnia 31 bm., o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

SYN, SYNOWA I WNUCZKI.

Jeżow rozstrzelany?

PARYŻ, 30.7. PAT. Havas donosi z Moskwy, że w rozmaitych kołach tamtejszych krąży pogłoska, dotychczas niepotwierdzona, jakoby b. komisarz ludowy spraw wewnętrznych Jeżow został niedawno rozstrzelany.

Zerwanie rokowań japońsko-brytyjskich

LONDYN, 30. 7. Agencja Reutera donosi, że w rokowaniach brytyjsko - japońskich wyłoniły się duże trudności. Dotyczą one głównie zagadnienia waluty chińskiej.

LONDYN 30. 7. Rokowania angielsko - japońskie w sprawie koncesji w Tientsinie uległy przerwie.

Trudności polegają obecnie w pierwszym rzędzie na zagadnieniu waluty chińskiej kursującej w koncesjach angielskich oraz na zagadnieniu srebra chińskiego, należącego do rządu Czang - Kai - Szeka i zdeponowanego na terenie koncesji.

Japonia żąda wprowadzenia w koncesjach obiegu walut rządów pozostających pod kontrolą japońską i wydania srebra chińskiego. Natomiast Anglia obstaje przy utrzymaniu waluty Czang - Kai - Szeka którą uważa za prawną walutę chińską i nie ma zamiaru wydać Japończykom srebra chińskiego. Wobec poważnych różnic zdań w tej sprawie trudno dojść do porozumienia.

Japoński rząd pokrywa znaczną część kosztów wojny obiegiem „nowej waluty chińskiej". Obieg waluty japońskiej względnie waluty rządów chińskich, pozostających pod kontrolą Japonii na terenie koncesji, wpłynąłby ujemnie na interesy gospodarcze brytyjskie w Chinach i zmniejszyłby angielskie wpływy na tym terenie.

APEL CZANG - KAI - SZEKA DO W. BRYTANII.

LONDYN, 30. 7. „News Chronicle" zamieszcza apel marszałka Czang - Kai - Szeka do W. Brytanii by zerwała rokowania z Japonią i by nie pozbawiała Chin swej pomocy.

Z apelu Czang - Kai - Szeka wynika że tylko dzięki pomocy brytyjskiej Chiny stawiały dotychczas opór Japonii. Konflikt przeradza się coraz bardziej w zmaganie się między Tokio które chce uporządkować obszar żółtej rasy a Londynem, który broni przywilejów brytyjskich na wysuniętych placówkach.

Czystka w armii niemieckiej

Aresztowanie wyższych oficerów

PARYŻ, 30. 7. Z Berlina donoszą. W tych dniach w późnych godzinach wieczornych aresztowała Gestapo w Berlinie przy ul. Zacheingerstrasse (w dzielnicy Wilmersdorf) oficera sztabu ministerstwa wojny majora Lothara Henninga oraz przebywających u niego właśnie dwuch poruczników pułku wartowniczego „Grossdeuschland".

Major Henning należał w ministerstwie wojny do tych oficerów wyższych, którzy wskazywali czynnikom miarodajnym na niebezpieczeństwo wywołania w tej chwili wojny oraz twierdzili, że Niemcy poniosą druzgocącą klęskę. Był on mężem zaufania tych generałów niemieckich, którzy kanclerzowi Hitlerowi stale zwracali uwagę na niedostateczne przygotowanie Rzeszy pod względem gospodarczym i militarnym.

Major Henning był już od dłuższego czasu z tego powodu śledzony przez stojącego na służbie Gestapo, a zatrudnionego w ministerstwie wojny, pułkownika von Witzleben. W okresie w którym w niemieckich kołach rządzących dojrzewała myśl gwałtownego i natychmiastowego obsadzenia Gdańska major Henning miał brać udział w licznych poufnych zgromadzeniach wyższych oficerów sztabowych. W związku z tym należy się spodziewać dalszych masowych aresztowań w kołach oficerskich.

Aresztowanie wspomnianych trzech oficerów nastąpiło w chwili, gdy byli zajęci grą w karty. Do mieszkania przybyła nagle większa grupa oficerów i funkcjonariuszów Gestapo, którzy po przeprowadzeniu czterogodzinnej rewizji w mieszkaniu majora wywieźli wszystkich trzech w nieznanym kierunku. Krążą pogłoski, że zostali oni krótko po aresztowaniu bez sądu rozstrzelani.

31 LIPCA 1939 r.

Minęło ćwierćwiecze

Ogłoszenie powszechnej mobilizacji w Austrii. Fakt ten stanowił bezsprzeczną wskazówkę, że wybuch wojny austriacko-rosyjskiej jest nieunikniony. Ogłoszenie mobilizacji w Austrii zbiegło się z podobnym zarządzeniem w Rosji, gdzie już dnia 30.VII zarządzona została mobilizacja w południowych okręgach wojennych, skierowana przeciw Austrii. W Niemczech ogłoszono „stan grożący wojną".

Do dnia 30.VII Niemcy utwierdzały Austrię w oporze, w przekonaniu, że bez wojny tak Austria jak i Niemcy osiągną zwycięstwo dyplomatyczne, powiększą swój stan posiadania oraz zyskają dominujące stanowisko w Europie. Dopiero w końcu lipca cesarz niemiecki Wilhelm II — zorientowawszy się, że bez powszechnej wojny nie zostaną osiągnięte pożądane cele, począł hamować nieco Austrię. Było jednak za późno — gdyż tak w Austrii i Niemczech, jak i w Rosji do głosu doszły sztaby generalne — które nie chciały się dać zaskoczyć przeciwnikowi. W rezultacie dyplomacja została na uboczu — a wypadki potoczyły się bardzo szybko naprzód.

Oprócz ogłoszenia „stanu grożącego wojną" Niemcy skierowały do Rosji ultimatum z 12 godzinnym terminem odpowiedzi żądając zaniechania wszelkich zarządzeń mobilizacyjnych. Równocześnie do Francji wysłały ultimatum z 18 godzinnym terminem, żądając oświadczenia, czy Francja w razie wybuchu wojny niemiecko - rosyjskiej pozostanie neutralna. W razie twierdzącej odpowiedzi Niemcy miały w pogotowiu następne żądanie — wydane w formie gwarancji neutralności zestawu twierdz Toul i Verdun. W obu wypadkach zatem Niemcy prowokowały wojnę również z Francją.

W wyniku kilkakrotnych pertraktacyj Polskie Drużyny Strzeleckie podporządkowały się Komendantowi Głównemu Józefowi Piłsudskiemu. Równocześnie komendant naczelny tej organizacji zwrócił się z apelem do Sokoła i Drużyn Bartoszowych by ze względu na sytuację międzynarodową i bliski wybuch wojny, uczyniły to samo i podporządkowały się Piłsudskiemu. Apel ten nie osiągnął skutku. Obie te organizacje ulegając wpływom politycznym, w szczególności Narodowej Demokracji, niechętnym Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych i Józefowi Piłsudskiemu postanowiły działać na własną rękę i wstrzymały się na razie od powzięcia ostatecznych decyzyj.

Fakt podporządkowania się Polskich Drużyn Strzeleckich Komendzie Głównej Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych przyjęła z pełnym uznaniem i radością, a w specjalnej uchwale wezwała do tego kroku również i pozostałe organizacje wojskowe. W Polskich Drużynach Strzeleckich zarządzona została mobilizacja członków. Józef Piłsudski po przeprowadzeniu inspekcji w tej organizacji, powierzył obowiązki komendanta mobilizacji w Krakowie — oficerowi Pol. Dr. Strzeleckich Mieczysławowi Norwid Neugebauerowi.

——oOo——

Pociągi nadzwyczajne

NA ZJAZD SIERPNIOWY.

Okręgowy Sekretariat Zjazdu Sierpniowego w Sosnowcu zawiadamia, że z terenu mu przydzielonego odejdą następujące pociągi nadzwyczajne:

1) z Częstochowy przez Myszków, Zawiercie, Ząbkowice (Szczakowa Trzebinia).

2) z Dąbrowy przez Będzin, Sosnowiec, (Szczakowa.

Cena przejazdu III kl. w obie strony z Częstochowy zł. 5.

Cena przejazdu III kl. w obie strony z Dąbrowy zł. 3.

W zwołanym na dzień 6 sierpnia br. (niedziela) do Krakowa w rocznicę 25 leciawy marszu I-ej Kompanii Kadrowej i powstania Legionów Polskich — Ogólnego Zjazdu Legionowo — Peowiackiego wezmą udział również pokrewne organizacje kombatanckie, młodzieżowe i ogólno — społeczne.

Uczestnicy Zjazdu otrzymają kartę zjazdową, która uprawniać będzie do udziału w uroczystościach, w imprezach widowiskowych, korzystania ze zniżki kolejowej i do otrzymania bezpłatnego znaczka zjazdowego pamiątkowego wydawnictwa albumowego (wydanego przez Główny Komitet Zjazdu.

Uczestnicy Zjazdu zamieszkali w innych miejscowościach niż Częstochowa — Ząbkowice i Dąbrowa — Sosnowiec, a tym samym zmuszeni dojeżdżać będą mieli prawo do nabycia osobno biletu kolejowego ze zniżką 75 proc. od miejsca zamieszkania do stacji początkowej wyjazdu.

Zezwala się na udział w Zjeździe również dorosłych członków rodzin legionistów i peowiaków i to włącznych z nimi grupach z zastrzeżeniem jednak, że w czasie uroczystości w Krakowie (na zbiórce na Błoniach i w defiladzie) nie mogą znajdować się w szeregach legionistów i peowiaków.

Prócz normalnych kart uczestnictwa zostały wydane karty zjazdowe niebieskie.

Karty Zjazdowe niebieskie w cenie po zł. 3 upoważniające do uczestnictwa w Zjeździe bezpłatnego otrzymania znaczka i wydawnictwa oraz wstępu na imprezy widowiskowe na Błoniach, nie będą jednak uprawniały do ulg przejazdowych kolejowych.

Karty te przeznaczone są dla a) uczestników Zjazdu, którzy korzystają z biletów wolnej jazdy lub innej zniżki kolejowej; b) dla uczestników Zjazdu, którzy na Zjazd przybędą luźnymi przejazdami kolejowymi, samochodami, autami itp.; c) wreszcie u osób, które nie będą uczestniczyły w Zjeździe, a które przez nabycie karty zjazdowej pragnęłyby zachować ją jako pamiątkę Zjazdu oraz otrzymać znaczek i wydawnictwo Zjazdu.

SPORT

Napierała zwyciężył „Tour de Pologne"

Tylko 11 zawodników ukończyło wyścig

Ostatni etap wyścigu dookoła Polski na długości 140 km. pomiędzy Piotrkowem a Warszawą ukończyło 17 zawodników na 18 startujących. Na trasie wycofał się z powodu niedyspozycji Ignaczak. Etap zwyciężył zupełnie pewnie emigrant Marcelak.

Z początku prowadził Rzeźnicki, wkrótce jednak dał się wyminąć Marcelakowi, który uciekł całej stawce kolarzy i jadąc sam około 100 km. ukończył bieg we wspaniałej formie o kilka kilometrów przed następnym zawodnikiem. Drugim był Napierała z warszawskiej Syreny, który tradycyjnie już nie mógł wygrać etapu mimo, że w punktacji za wszystkie etapy zwyciężył z wyraźną blisko półgodzinną przewagą. Trzeci na metę wpadł Bieniek (PZL) 4:01.48, 4) Witek (Emigracja) 4:02.14.8; 5) Goere (Węgry) 4:02.15; 6) Maegi (Węgry) 4:02.15.2; 7) Wójcik (PZL) 4:02.15.6; 8) Kuder (Lauda) 4:02.15.8; 9) Bober (Orkan); 10) Jaskólski (ŁKS); 11) Cieniewski; 12) Domański; 13) Kosior; 14) Rzeźnicki; 15) Zagórski; 16) Łoza; 17) Leśkiewicz.

Ogólna punktacja za wszystkie etapy:

1) Napierała — 41:32.53; 2) Rzeźnicki — 41:51.51; 3) Jaskólski — 42:10.55; 4) Bieniek; 5) Łoza; 6) Cieniewski; 7) Zagórski; 8) Kosior; 9) Leśkiewicz; 10) Kuder; 11) Bober.

Szeged (Węgry)--Brygada (Częstochowa)

1:1 (0:1)

Drużyna węgierska Szeged gościła w niedzielę w Częstochowie, gdzie w obecności około 4000 widzów rozegrała mecz z częstochowską Brygadą, uzyskując zaledwie wynik remisowy 1:1 (0:1). Wynik ten jest dużym sukcesem dla drużyny miejscowej, w której przede wszystkim wyróżnił się bramkarz Krzyk.

Węgrzy we wszystkich liniach przewyższali dość wyraźnie Brygadę, natrafili jednak na bardzo ambitnie i ofiarnie grających przeciwników. W pierwszych 20 minutach gra otwarta i miejscowi mieli okazję trzykrotnie z rzędu rzucić bramkę. Jedyną bramkę dla Brygady zdobył Ciebecki, dla gości Harangy.

KS. Śląsk--Fablok (Chrzanów)

4:0 (2:0)

Na boisku w Świętochłowicach odbyło się w niedzielę decydujące spotkanie pomiędzy Śląskiem, a Fablokiem z Chrzanowa w rozgrywkach o zakwalifikowanie się do finałowych zawodów o wejście do Ligi Państwowej.— Mecz powyższy wygrał niespodziewanie wysoko KS. Śląsk 4:0 (2:0).

Wielkie zainteresowanie

WYCIECZKĄ DO GDYNI

Jak nas poinformowano w obwodzie Ligi Morskiej i Kolonialnej w Sosnowcu organizowana przez ten obwód wycieczka do Gdyni w dniach od 12—16 sierpnia br. zapowiada się pod względem liczby uczestników imponująco, a pod względem przygotowań organizacyjnych szczególnie zachęcająco.

Jako fakty, które uwagi te potwierdzają, niech posłuży okazana nam lista otrzymanych już pisemnych zgłoszeń oraz korespondencja obwodu z okręgiem L. M. K. w Radomiu w sprawie wygód dla uczestników wycieczki. Okazuje się z tych dowodów, że 650 osób zgłosiło udział w wycieczce i że żądania obwodu wystosowane pod adresem okręgu w Radomiu, aby wyjednano w Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu dla wycieczki skład pociągu z pulmanowskimi wagonami i z numerowanymi miejscami dla wszystkich uczestników wycieczki oraz aby zapewniono zakwaterowanie wycieczki w Gdyni w Hotelu Turystycznym, zotsały przez okręg pisemnie potwierdzone i mają być niezawodnie spełnione.

Zarząd obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Sosnowcu wyraża przekonanie, że wycieczka uda się ku zupełnemu zadowoleniu uczestników i dla nadania jej charakteru reprezentacji Zagłębia Dąbrowskiego w Gdyni zamierza zaraz po ukończeniu prac organizacyjnych, a więc w pierwszych dniach sierpnia powiadomić Komisariat Rządu m. Gdyni o dniu przyjazdu wycieczki.

Przypominamy, że ostatni termin zgłaszania udziału w wycieczce upływa dnia 31 bm., liczba zgłoszeń może dochodzić do 800 osób.

POLONIA — CYKLON 1:1 (0:0)

W Będzinie odbył się decydujący mecz o wejście do A kl. między KS. Polonią a Cyklonem. Podczas meczu wydarzył się incydent, który doprowadził do opuszczenia boiska przez drużynę Cyklonu.

Oto przy stanie 1:1 sędzia p. Dziewięcki zarządził dogrywkę. Po kilku minutach dogrywki napastnik Polonii zaatakował bramkarza Cyklonu który począł się bronić w sposób zgodny z przepisami. Mimo to sędzia usunął z boiska bramkarza.

Oburzona taką decyzją sędziego drużyna Cyklonu zeszła z boiska nie kończąc dogrywki.

Bramki strzelili: dla Cyklonu Rakształyn, dla Polonii Tomasik.

W przedmeczu juniorzy Hakoachu pokonali juniorów Cynkowni 2:1 (2:0) A młodzicy Hakoachu pokonali młodzików KS. Rzeźniczy 5:1 (3:0).

HAKOACH — 06 MYSŁOWICE 1:0

Koleżeński mecz Hakoach — 06 Mysłowice zakończył się zwycięstwem Hakoachu 1:0 (1:0). Bramkę strzelił Rosen. Hakoach wystąpił w mocno osłabionym składzie.

CYNKOWNIA—ZAGŁĘBIE 2:0 (0:0)

Wczoraj w Dąbrowie rozegrano mecz piłkarski między drużynami Cynkownią a Zagłębiem. Wynik meczu 2:0 (0:0) dla Cynkowni. Bramki strzelili Szewczyk i Karch. W drużynie Cynkowni wyróżnił się bramkarz Łocewski.

STASZIC — DIETEL 3:2 (2:1).

W sobotę odbył się mecz piłkarski na boisku „Unii" między drużynami Huta Staszyc (LOPP.) Dietel (LOPP.). Wyniki meczu 3:2 (2:1) dla Staszyca. Dochód przeznaczono na LOPP.

Incydent graniczny

FIŃSKO — SOWIECKI.

HELSINKI, 30.7. PAT. Trzy samoloty sowieckie przekroczyły granicę Finlandii na „Przesmyku Karelskim" i po trzykilometrowym locie sowieckie przekroczyły granicę Finlandii powróciły do Rosji Sowieckiej.

Według informacyj władz policyjnych i pogranicznych, fińska straż graniczna ostrzeliwała samoloty karabinami maszynowymi przy czym jeden z samolotów został uszkodzony.

500 RODZIN W OBLICZU WIDMA GŁODU

Kopalni rudy pod Zawierciem grozi zamknięcie

Otrzymaliśmy od pracowników kop. „Jan' we Włodowicach koło Zawiercia odpis pisma wystosowanego do Urzędu Górniczego w Dąbrowie, który w skróceniu zamieszczamy:

Rozeszły się słuchy, że kopalnię „Jan' zamkną. Wypowiedzenie pracy 70 robotnikom w miesiącu lipcu w czasie naintensywniejszej koniunktury odkrywkowej, przekonało pracowników, że słuchy owe stają się smutną rzeczywistością. Ogół pracowników kopalni wydelegował czterech z pośród siebie, aby wręcz zapytać Zarząd kopalni, czy kopalnia „Jan' będzie zamknięta. 22 bm. p. Wodzinowski zarządzający naszą kopalnią był w gminie Włodowskiej tam przyszli wzmiankowani delegaci i wyrazili swoje obawy o los kopalni. Pan Wodzinowski wobec wójta naszego oświadczył delegatom, że zamknięcie kopalni postanowiła dyrekcja bezapelacyjnie, tylko nie odrazu a etapami do trzech miesięcy, co tydzień zwalniając część załogi. I oto 24 bm. wymówiono 80-ciu robotnikom, 26 zaś wszystkim urzędnikom na 29 bm. zwolnią 50-ciu ludzi itd. do uśmiercenia ruchu pracy na naszej kopalni.

Sprawa jest zbyt poważna, by ją traktować lekko, jak zwykle. że właścicielom zachciało się zamknąć więc kopalnię zamknięto.. Państwo i Ojczyzna nasza w epokowej chwili zmuszone walczyć o byt, musi się zbroić, potrzebuje olbrzymich zapasów wszelakich materiałów, zwłaszcza żelaza, a tu [illegible] się kopalnię rudy..

Urzędy Górnicze z ogromnym nakładem wiedzy i pieniędzy czynią poszukiwania po całej Polsce rud, a tu gotową kopalnię rudy zamyka się.

Wszystkie poważne zakłady przemysłu w Polsce starają się do maksimum podnieść swą produkcję i naprawdę „ze skóry wychodzą', aby zdobyć surówkę dla siebie, a tu — zamyka się kopalnię bardzo zasobną w rudę. Państwo i całe społeczeństwo olbrzymie czyni wysiłki, aby bezrobocie likwidować, cieszymy się wszyscy z każdego tysiąca nowozatrudnionych jak z wygranej bitwy, a tu — w zawierciańskim, dnie bezrobocia -wyrzuca się z pracy 500 osób jak papierki od cukierków, 500 rodzin pozbawia się kawałka chleba w najlepszym okresie do pracy.

Wódz nasz każe podciągnąć naszą Ojczyznę wzwyż. Pracownicy naszej kopali całkowicie spełnili ten rozkaz Wodza, pracując spokojnie, składając ofiary swej krwawicy w gotówce. Czy zamykanie kopalni to podciąganie Polski wzwyż? Czy tylko robotnik na naszej kopalni ma słuchać nakazów Wodza a dyrekcja nie?

Rudy są bogate, na 25 lat starczy przy takiej eksploatacji albo i na więcej, więc co za przyczyna może być do zamykania kopalni?

Nie myślimy zarząd kopalni krępować w jego prawach, by nie dobierał sobie odpowiednich pracowników - górników, usuwając nieodpowiednich. My rozumiemy, że kopalnia musi pracować wydatnie. ale na zamykanie kopalni zgodzić się absolutnie nie możemy i nie zgodzimy. Dlaczego? To, co dotychczas przytoczyliśmy, jest argumentem nie do odparcia.

I dlatego zwracamy się do P. T. Urzędu Okręgowego Górniczego w Dąbrowie z prośbą o wstrzymanie zarządzeń dyrekcji naszej kopalni, zamykających pracę na kopalni, cofnięcia wymówień pracy, uruchomienia i to intensywniejszego kopalni. Interesom wyższym, państwowym muszą ustąpić interesa prywatne.

Prośba nasza zawiera żądania legalne i słuszne i wierzymy że będą one spełnione. A Urząd Górniczy ma takie prawo, dane prawem górniczym, (Dz. Ust. z 1930 r. Nr. 8). Artykuł tego prawa 172,1 mówi —

Wyższy Urząd Górniczy może ze względu na interes publiczny nałożyć w drodze uchwały kolegialnej na właściciela pola górniczego obowiązek stałego prowadzenia na jego obszarze robót, mających bezpośrednio lub pośrednio na celu wydobywanie minerałów, wymienionych w dokumencie nadawczym..

Tutaj idzie o kopalnię w ruchu, więc tymbardziej dziś stale iść powinna.

Tenże artykuł 172,3 mówi o rygorze prawa z par. 172,1 —

W razie nie wykonania przez właściciela pola górniczego bez uzasadnionej przyczyny obowiązku, nałożonego na niego w myśl ustępu 1, Wyższy Urząd Górniczy wydaje w drodze uchwały kolegialnej orzeczenie o odebraniu własności górniczej.

Dziś mamy najświętszy obowiązek prowadzenia kopalni, przy czym do zamykania kopalni w obecnym momencie nie ma żadnych...

A jeśli ktoś nie chce jej prowadzić to prosimy wykonać par. 172,3 i dać temu, co chce ją prowadzić.

I my, ogół pracowników kopalni, chętnie wydzierżawimy tę kopalnię dając 1 zł. opłaty dzierżawnej od tony wydobytej rudy.

W oczekiwaniu rychłego załatwienia naszej prośby i pomyślnego, co w obecnej „wojnie nerwów' zlikwiduje i naszą „wojnę nerwów i żołądków' — kreślimy się z należną czcią i poważaniem.

W imieniu pracowników kopalni „Jan" w Włodowicach (Ks. Aleksander Witczak, proboszcz) i pierwszy delegat.

Odpust w Czeladzi

W ub. niedzielę w Czeladzi odbył się odpust. Po mszy św. w kościele parafialnym odbyła się uroczysta procesja, w której wzięły liczny udział rzesze wiernych.

W uroczystościach parafialnych wzięli udział przedstawiciele miejscowych organizacji.

Świętu parafialnemu w Czeladzi dopisała pogoda, to też po południu miejscowe społeczeństwo licznie odwiedzało kramy przed kościołem.

——oOo——

Krwawa bójka

POD PEKINEM

Wczoraj po południu na torze kolejowym obok Pekinu wynikł spór między niejakim Piętą a Marianem Winklerem. W wyniku kłótni powstała bójka, w czasie której Pięta zadał kilka ran kłótych nożem Winklerowi, którego w groźnym stanie pogotowie odstawiło do szpitala.

Piętę policja przytrzymała do dyspozycji władz sądowych.

Gdy włamywacze kąpią się na „bagrze"...

Sensacyjny pościg policji za plażującymi bandytami

W dniu wczorajszym licznie zgromadzona ludność Sosnowca i okolicy.., zażywająca kąpieli na t. zw. „bagrze' pod Mysłowicami, była świadkiem sensacyjnego pościgu policji za dwoma od dawna poszukiwanymi włamywaczami z Sosnowca.

Oto obaj niebezpieczni przestępcy, korzystając z pięknej pogody, udali się na „bagier' na plażę. O tym fakcie dowiedziała się sosnowiecka policja, która niezwłocznie wysłała na miejsce kilku policjantów, celem schwytania przestępców.

Gdy włamywacze zauważyli zbliżającą się policję rzucili się natychmiast do ucieczki. Jeden z nich wskoczył do wody, drugi zaś skrył się w gęsto rosnących wiklinach. Po dłuższej gonitwie zdołano ich ująć i skutych odprowadzono do aresztu.

Fakt pościgu za przestępcami na oczach kilkuset ludzi wywołał zrozumiałą sensację wśród bywalców „bagru'. Nazwiska schwytanych włamywaczy, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są na razie w tajemnicy.

Auto zabiło krowę

Wczoraj na szosie pod Wojkowicami najechało auto na przechodzącą w poprzek drogi krowę, która została zabita na miejscu.

Szofer mimo okrzyków pastuchów, zwiększył szybkość i ulotnił się. Zabita krowa była własnością gospodarza Ciemiaszka z Sarnowa.

Wiadomości bieżące

Poniedz. 31 Lipiec	Dziś: Julitty Jutro: Ignacego Wschód słońca: 3,20 Zachód słońca: 20,05

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

——oOo——

Z Olkusza

(o) OBRABOWANIE SKLEPU SPOŻYWCZEGO. Nieznany sprawcy włamali się onegdajszej nocy do sklepu spożywczego Władysława Komendeckiego w osiedli papierni Klucze pod Olkuszem, skąd skradli różnych artykółów na około 1930 zł.

(o) DO CZEGO DOPROWADZA WÓDKA? Handlarz nierogacizną, Jan Błaszkiewicz z Pilicy, po dokonaniu tranzakcji, udał się do jednej z miejscowych restauracyj ze swymi przyjaciółmi na libację. Dobrze podchmielony po wyjściu z restauracji, wpadł na sąsiedniej posesji do dołu z wapnem. Po wydobyciu się z trudem z dołu, Błaszkiewicz bezwiednie wybił szyby w tej samej posesji, przy czym poprzeżynał sobie od szkła żyły u rąk.

Broczącego we krwi i prawie nieprzytomnego Błaszkiewirza znaleziono nazajutrz nad ranem i odwieziono do szpitala w Zawierciu.

Stan jego według orzeczenia lekarza jest bardzo ciężki.

Ćwiczenia sprawności OPLG

w Milowicach

W ub. sobotę w Milowicach odbyły się ćwiczenia sprawności OPL., w których brały udział drużyny OPLG. dzielnicowe i kopalni milowickiej.

Na ulicach w godzinach przedwieczornych uwijały się potworne postacie osób ubranych w maski gazowe i ubrania przeciwgazowe. W pogotowiu była służba drużyn ratowniczych z noszami, służba techniczna informacyjna, kontrolno, pożarnicza i inne.

Na sygnał syreny odbyły się pierwszofazowe ćwiczenia zagazowania terenu i akcji ratunkowej. Uwijali się „ratownicy' i sprzątali „zagazowanych' odnosząc ich na noszach w miejsca bezpieczne. Nieprzygotowanych na nalot eskadr nieprzyjacielskich usuwano do schronów przeciwgazowych. Po zakończeniu tych ćwiczeń, zamarkowano nalot eskadr nieprzyjacielskich.

„Zbombardowały one pewne obiekty które „ratowano', przy czym powstały cztery „pożary'. Uruchomiono niezwłocznie techniczny aparat przeciwpożarowy, który w krótkim czasie opanował sytuację.

Całość ćwiczeń połączonych drużyn oplg. dzielnicy i kopalni milowickiej, wykazała sprawność i gotowość na „wszelki wypadek' oraz dostateczne przygotowanie bierne i czynne ludności cywilnej. W czasie akcji zagazowania terenu zastosowano gazy łzawiące i kto w porę nie zdążył się skryć w bezpieczniejsze miejsce (schron) ten płakał gorzkimi łzami.

Na miejscu obserwowali akcję ćwiczeń sprawności przedstawiciele władz wojskowych, administracyjnych, miejskich i organizacji społecznych. Między innymi obecni byli płk. Studziński, wiceprezydent miasta Amstaedt, wiceprezes SO. Kucharski.

Kierownikiem ćwiczeń był nacz. Jerzykowski.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĄŁ portfel dn. 26 bm. w pociągu osobowym Sędziszów — Sosnowiec w którym znajdowała się książeczka wojskowa wydana przez PKU. Pińczów na nazwisko Biedak Szmul. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Sosnowiec, Modrzejowska 26.

RÓŻNE

LIKWIDATOR spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Kolonial" Lejbuś Zyngier w Olkuszu wzywa wierzycieli spółki do zgłoszenia wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od trzeciego ogłoszenia. Jest to trzecie ogłoszenie

Złóż ofiarę na FON.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 31 lipca.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.15 Pogadanka 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Teatr Wyobraźni 15.15 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Koncert chórów Wielk. Zw. śpiewaczego z Poznania 16.45 Kronika naukowa 17.00 Muzyka do tańca 18.00 Dawna muzyka fletowa 18.20 Odczyt 19.00 Audycja Przysposobienia Wojskowego kobiet. 19.30 Przy wieczerzy 20.15 Rezerwa 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Dziennik wieczorny 21.00 Z kraju gór, śniegów i mocnych ludzi 21.50 Echa mocy i chwały 22.00 Muzyka do tańca 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Wiadomości w języku niemieckim 23.20 Warszawa II.

KATOWICE

Poniedziałek 31 lipca.

5.00 Pieśń poranna 5.03 Dzień dobry 6.30 Program na dziś 13.45 Wiadomości bieżące 13.50 Muzyka obiadowa 17.00 Muzyka do tańca 20.00 Wiadomości w języku słowackim 20.25 Odczyt 20.35 Wiadomości sportowe 22.00 Prosimy do tańca najnowsze przeboje taneczne 23.05 Zakończenie programu.

ZGURA.

Pan Teoś zgubił na ulicy pięciozłotówkę. Szuka więc jej po wszystkich kątach. Nagle zbliża się doń jakiś łobuziak.

— Czego pan szuka?

— Zgubiłem pięciozłotówkę. — odpowiada pan Teoś.

— Dobrze, a ile dostanę, jeżeli pomogę panu szukać?

Pan Teoś przygląda mu się nieufnie i odpowiada:

— Dostanie pan złotówkę, jeżeli mi pan nie pomoże szukać.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

393)

Cały gniew pana de Lozeraie wybuchnął przeciwko panu Durand, i Artur został zawiadomiony, że nic w świecie nie zmusi hrabiego ażeby zezwolił na związek spadkobiercy imienia swojego z córką zbogaconego prostaka, jakim był p. Durand. Artur musiał uwierzyć, że to postanowienie było nieodwołalnym gdyż nazajutrz rano otrzymał od ojca swego rozkaz udania się do Londynu.

Opuścił Paryż w przekonaniu, że chciano go rozdzielić z Delfiną i przypuszczał, że ojciec chciał go uchronić przed nowymi spotkaniami się z panem Feliksem. Mateusz Durand ze swej strony tak słaby dla Delfiny, okazał się niewzruszonym. Napróżno powtarzała mu, że umrze z rozpaczy jeżeli nie zostanie żoną Artura, napróżno dostawała ataków nerwowych nic nie mogło wzruszyć bankiera. — Delfina jednak wypędziła dwie garderobiane wyrzuciła za drzwi nauczyciela rysunków, nuty rzuciła w twarz nauczycielowi muzyki, odesłała trzy kapelusze Aleksandrynie, podarła tuzin sukni, połamała mnóstwo pięknych sprzętów; wszystkie te demonstracje głębokiej boleści znalazły Mateusza Durand niezłomnym.

— Czy tytuł jego ci się podoba?— mówił do córki, ale jeżeli chcesz dam ci za męża magrabiego albo księcia.

— Chcę być żoną Artura. — odpowiadała.

— Ale znów Mateusz Durand człowiek z ludu, ten p. de Lozeraie jest in trygantem, perweniuszem. jest on synem rzemieślnika? mówisz to do każdego kto tylko słuchać cię zechce.

— O! ja to co innego Delfino, odpowiedział magrabia z gniewem źle ukrywanym, ja nie wypieram się mego pochodzenia, chlubię się nim i jestem z niego dumnym.

Delfina zaczęła się odzywać, że jeżeli nie zostanie żoną Artura, umrze z rozpaczy. Trwało to dni osiem, w końcu dowiedziała się, że Artur wyjechał do Londynu. Delfina wielce była upokorzona tą wiadomością.

Wyjazd Artura był dla panny Durand okrutnym rozczarowaniem nie co do jej osoby, ale co do osoby Artura.

Uparła się jednak, że albo poślubi Artura, albo umrze.

W takim to stanie znajdowały się rzeczy w trzy miesiące od czasu jak się ta historia zaczęła i Mateusz Durand rzeczywiście zaniepokojony wytrwałością Delfiny zaczynał uczuwać, że antypatia jaką miał do pana de Lozeraie niknie wobec zmartwienia, jakie mu sprawiała córka, gdy zdarzył się astępujący wypadek:

— Mówisz pan zawsze, rzekł poeta o nienawiści pana de Lozeraie i Mateusza Durand. Zdaje mi się, że każda nienawiść powinna mieć swoją przyczynę.

— Przyczynę? pochwycił Szatan czy można wskazać przyczynę miłości — dlaczegóż przeto szukasz jej w nienawiści?

Nienawiść rozłączająca pana de Lozeraie i Mateusza Durand była taka sama, jak nienawiść istniejąca pomiędzy dwiema kobietami złego prowadzenia, z których jedna ukrywa zboczenie swoje z hypokryzją i spuszcza suknię swoją aż do końców trzewików, gdy tymczasem druga znosi wstyd swój z podniesionym czołem i pokazuje podwiązki przechodzącym.

— Zdaje mi się to bardzo subtelnym dowodzeniem, ale bynajmniej nie wyjaśnia położenia barona i bankiera.

— Dajcież pokój, zawołał Szatan, ależ to samo uczucie nienawiści następuje się pomiędzy dwoma ludźmi, z których jeden jest bezczelnym oszustem, a drugi oszustem hipokrytą. — Prawie zawsze tylko wierzyciela złodzieje, przywodzą do bankructwa dłużników oszustów; uczciwi ludzie do tego się nie mieszają.

Zmodyfikuj to uczucie które jest tylko powierzchownym, nazwij śmiesznością to, co ja nazywam występkiem, a znajdziesz ten sam początek nienawiści, pomiędzy dwoma ludźmi dorobkiewiczami jakimi są Mateusz Durand i p. de Lozeraie.

d. c. n.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92. Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski